

ECHO

Rok V, № 103.

Łódź, środa 1 maja 1929 r.

Ceny ogłoszeń:

Za wiersz milimetry 5-lamowy: pod tekstem 1 w tekście 40 groszy; za tekstem 30 groszy; nekrologi i komunikaty 30 gr; zwyczajnie 25 gr. Za wyraz: drobne 15 groszy; poszukiwania pracy 10 groszy; najtańsze ogłoszenie 150 zł, dla bezrobotnych 1 złoty. — Zamiejscowe: (bez wyjątku) 50 proc., zagraniczne o 100 procent drożej.

Ogłoszenia 2-kolorowe i na umówionym miejscu 50 proc., 3-kolorowe 100 proc. droższe. Za terminu druku administracja nie odpowiada.

„Dekoratorzy i malarze“.

Aresztowanie komunistów w Piotrkowie i Radomsku.

Łódź, 1. 5. — Komuniści rozwinieli przed pierwszym maja również ożywioną działalność i na prowincji, zwłaszcza zaś w Piotrkowie. Jeden z policjantów, pełniących służbę w nocy zauważył na kilkunastu domach przy ul. Zamkowej namalowane

czerwoną farbą napisy i hasła komunistyczne. Idąc śladem owych napisów policjant zauważył dwóch osobników, którzy na widok granatowego mundurku poczęli uciekać w różnych kierunkach, przyczem jeden odrzucił od siebie

pendzle i butelkę z farbą. Jednego z nich policjant ujął. Zatrzymanym okazał się 17-letni Alter Pinkus Miedziński, członek partii komunistycznej.

Również w Radomsku pod osłoną nocy komuniści w najruchliwszych punktach miasta wywiesili transparenty o treści antypaństwowej.

Policji radomskiej udało się również sprawców rozwiesszania sztandarów komunistycznych ująć.

Awantura komunistyczna na forcje Bema.

Robotnicy zakładów amunicyjnych rozpędzili pachołków Moskwy.

Konstanty Sypuła musiał zrezygnować z przemówienia

Warszawa, 1. 5. (Od wł. k.) — Na forcje Bema na Polnym przystanku komuniści urządzili awanturę połączoną z

gęstą strzelą. Warty forteczna odpowiedziała salwą karabinową. Komuniści poczęli uciekać. Siedmiu z nich (w tym 1 ranny) aresztowano.

W Warszawie, 1. 5. (Od wł. k.) — W nocy 1-go maja robotnicy zakładów amunicyjnych rozpędzili pachołków Moskwy. Warty forteczna odpowiedziała salwą karabinową. Komuniści poczęli uciekać. Siedmiu z nich (w tym 1 ranny) aresztowano.

1000 komunistów zaatakowało policję w Berlinie.

Krwawa masakra w dzielnicy Neuekölln

2-ch urzędników policyjnych kona w szpitalu.

Berlin, 1. 5. (Od wł. kor.) — Zapowiedź krwawych występów w dniu 1-ym maja komuniści berlińscy już wczoraj wprowadzili w czyn.

Jak podała dzisiejsza prasa poranna jeden z liderów partii komunistycznej oświadczył, iż dla dobra agitacji Berlin musi w dniu 1-ym maja ofiarować na ołtarzu czerwonej doktryny

200 trupów. Trupy te mają powiększyć szeregi wicherzycieli i stworzyć podkład do owocniejszej agitacji.

Wczoraj o godzinie 9 wieczorem komuniści utworzyli pochód, liczący przeszło 1000 osób, który ruszył w stronę dzielnicy — Neuekölln. Zawiadomiona o pochodzie dyrekcja policji pędziła do zagrożonej dzielnicy

silne oddziały na samochodach ciężarowych, zaopatrzonych w karabiny maszynowe.

Na wezwanie komendanta oddziałów policyjnych komuniści odpowiedzieli

Francja potrzebuje zgórą 5000 par polskich rąk roboczych.

Warszawa, 1. 5. (Od wł. k.) — Państwowe Urzędy Pośrednictwa Pracy otrzymały z Francji zapotrzebowanie na 5104 robotników

na miesiąc maj w tym 1148 górników, 640 hutników, 1226 robotników przemysłow., 1140 do pracy na roli i 610 kobiet.

Pierwszy piorun

spowodował pożar 80-ciu zagród.

Siedlce, 1. 5. (Od wł. kor.) — Jeden z piorunów uderzył w za budowania gospodarskie we wsi Lebidzie wywołując pożar. Spłonęło 80 zagród.

W Warszawie, 1. 5. (Od wł. k.) — W nocy 1-go maja robotnicy zakładów amunicyjnych rozpędzili pachołków Moskwy. Warty forteczna odpowiedziała salwą karabinową. Komuniści poczęli uciekać. Siedmiu z nich (w tym 1 ranny) aresztowano.

Smutny dom.



Dom przy ul. Ręgowskiej 52, z którego usiłowano wyeksmitować felczera Jelonka. Jak wiadomo posesja ta była terenem krwawych zjść, podczas których właściciel kamienicy postrzelił jednego z robotników.

Pożegnanie wicedyrektora głównego urzędu pocztowego w Łodzi.



W tych dniach odbyło się uroczyste pożegnanie przeniesionego na własną prośbę na emeryturę po 40 latach pracy wicedyrektora głównego urzędu pocztowego Mieczysława Michałowskiego. W miłym nastroju spędzono czas do późnego wieczora. Fot. A. Mayer.

Ameryka nie uznaje Rosji Sowieckiej.

Berlin, 1. 5. — „Vossische Ztg.“ donosi z Nowego Jorku, że milczenie, jakie rząd Hoovera zachowywał dotychczas oficjalnie w stosunku do liczących pogłosek o rzekomym rychnem uznaniu Rosji sowieckiej przez Stanv Zjednoczone, zostało przełamane przez pismo wystosowane przez sekretarza stanu, Stimsona do amerykańskiej Labour Federation. Stimson oświadcza w tem piśmie, że polityka rządu w sprawie dyplomatycznego uznania obecnego regimenu w Rosji pozostanie bez zmiany. Nagły zwrot w opinii prezydenta w tej sprawie przypisuje dziennik wrażeniu, jakie wywołuje w Ameryce walka, tocząca się wewnątrz grupy Stalina, budząca w Ameryce wątpliwości co do trwałości obecnego systemu.

Wiadomości z ostatniej chwili. Szarża policji na Placu Grzybowskiem W WARSZAWIE. WBERLINIE PANUJE SPOKÓJ patrz str. 2-ga.

D. H. „ESTEFILM“
PAWEŁ ZAGRODZIŃSKI
Ma zaszczyt zawiadomić Sz. Publiczność że z dniem dzisiejszym objął na własność

TEATR — **ŚWIETLNY „CASINO“**
— **„RAPSODJA WĘGIERSKA“**

DZIŚ PREMIERA!
piękny dramat miłości i poświęcenia wytw. „UFA“.

W rolach głównych:
Dita Parlo, Willi Fritsch i Lil Dagover.

Specjalna ilustracja muzyczna układu kapelmistrza LEONA KANTORA.
Początek o g. 4.30

Żetony za zasługi na piersiach 500-set robotników.
Dekoracji dokonają poszczególni wojewodowie.

Warszawa, 1. 5. (Od wł. k.) — Minister przemysłu i handlu Kwiatkowski odznaczył pięciuset zasłużonych robotników, którzy przesłużyli przynajmniej 25 lat w jednym przedsiębiorstwie. Odznaczeni otrzymają ozdobne żetony srebrne oraz dyplomy. Odznaczeni będą przez wojewodów dnia 3-go maja.

SERJA I
„ECHO“ Wielka loteria na zakup okrętu handlowego.
Kupon Nr. 3
Łódź, dnia 1. 5. 1929 r.

(WAŻNE DLA OKAZIŚCIELA)
5 kuponów kolejnych dają prawo na otrzymanie jednego biletu loteryjnego.



Henryk Ostrowski Państwowej Szkoły odznaczony złotym krzyżem za zasługi, położone na polu szkolnictwa.

W Warszawie, 1. 5. (Od wł. kor.) — Wczoraj w przeddzień 1-go maja w Warszawie odbyła się uroczysta sesja Rady Miejskiej, na której wzięli udział wszyscy radni. W przeddzień 1-go maja w Warszawie odbyła się uroczysta sesja Rady Miejskiej, na której wzięli udział wszyscy radni.

W Warszawie, 1. 5. (Od wł. kor.) — Wczoraj w przeddzień 1-go maja w Warszawie odbyła się uroczysta sesja Rady Miejskiej, na której wzięli udział wszyscy radni.

W Warszawie, 1. 5. (Od wł. kor.) — Wczoraj w przeddzień 1-go maja w Warszawie odbyła się uroczysta sesja Rady Miejskiej, na której wzięli udział wszyscy radni.

Wszystko kupisz towar zagraniczny obejrzyj towar krajowy!

Zajścia na placu Grzybowskim w Warszawie. Szarża policji konnej na pochód komunistyczny. Baloniki z łzawiącym gazem.

Warszawa, 1. 5. (Od wł. kor.) — Mimo przeszkód ze strony policji udało się komunistom zgrupować w większej sile (blisko 200 osób) na placu Grzybowskim w Warszawie. Komisarjat rządu skierował na zagrożony odcinek część policji konnej i pieszej. Ponieważ komunisty nie usłuchali wezwania do zejścia się, konna policja otrzymała rozkaz rozproszenia tłumu. Podczas tej akcji komunisty bronili się łaskami, mimo to jednak zmuszeni zostali do opuszczenia placu. Zgiełk spowodowany krzykami przestraszył właścicieli pobliskich sklepów, którzy na gwałt poczęli za mykać sklepy. Policja konna we współpracy z pieszą szybko oparowała sytuację i przywróciła porządek.

Na placu Grzybowskim pozostało kilkunastu komunistów splazowanych szablami podczas rozwożenia pochodu. Należy jeszcze nadmienić, że komunisty przyszykowali na dzisiejszy dzień wielką ilość baloników, wypełnionych gazem łzawiącym, aby na wypadek interwencji policji mieć skuteczną broń.

Za pomocą tego również sposobu komunisty od samego rana zatrzymywali udających się do fabryki robotników. Kilku z nich ze łzawiącym oczyma musiało

udać się na stację pogotowia ratunkowego, gdzie im przemyto specjalnym rozczynem oczy.

Jak się dowiadujemy w ostatniej chwili, komunisty usiłują nadal organizować pochody.

W Berlinie sytuacja naprzężona ale w mieście naogół panuje spokój Lokalne starcia z policją.

Berlin, 1. 5. (godz. 12 w południe) Tel. własny „Echa” — Pomimo pogroźek i zapowiedzi komunistów, działających na wyrażny rozkaz Moskwy, do południa w przedydmu policji nie było wiadomości o większych zamieszkach.

Sytuacja w mieście wskazywała na naprzężenie, a ilość policji jest naprzężona, spokój poważnie

nie został zakłócony. Jedynie w dwóch miejscach na przedmieściach miały miejsce lokalne starcia z policją. Na Gropgörscherstrasse kilku komunistów usiłowało monstrować, ale została policja rozprószona. Artyści wano przy tem

32 osoby. Na Lichtenbergerstrasse policja podczas rozpraszania manifestantów aresztowała 2 osoby.

W pobliżu „Potsdamer Platz” i „Alexander-Platz” sąsiadów na sobie znaczne oddziały policji.

W bočných ulicach stacja pogotowia samochodowa była w pełni w służbie.

Na ulicach normalnie przebiegały życie i porządek. Jedynie przy siedzibach partii komunistów widać było przybywających na zebrania.

DOKTOR WOŁKOWSKI

Cegielniana 25, tel. 1-4-4-5.
Specjalista chorób skórnych i rzyznych. Elektroterapia. Lampa kwarcowa.
Przyjmuje od godz. 4-10 i 4-8 w niedziele i święta od 4-5.
Panie od 4-5.

ZAKŁAD TAPICERSKI

magazyn mebli Stanisława...
Łódź, Karola 1, posiada na w pełni kompletne urządzenia pokojowe, stołowych, gabinetowych, bór otomian, kozetek, krzesel i bl. klubowych. Ceny przystępne. Ładanie dale na spłaty.

Dr. med. Róža

Specjalista chorób skórnych i rzyznych i moczołowodowych. Leczenie sztucznie stłoczonym siem.
ul. NARUTOWICZA 9, tel. 4-4-4-4.
Przyjmuje od 8-10 i od 4-8. Oddzielna, pozostająca do p.

Dr. Sołowiejczyk

Specjalista chorób skórnych i rzyznych.
Piotrkowska 99
— Tel. 44-92
Przyjmuje od 8-2 i 6-8 w dniach z. 8-9 w.; panie od 8-5 w. w niedziele i święta od 11-3.

ZDOLNE MŁODE PANIE

(większa ilość) dobrze się prezentujące, wymowne
poszukuje światowa firma
do przeprowadzenia reklamy. Propagandystki jako też Panie, które miały styczność ze sprzedażą mają pierwszeństwo. Zgłoszenia osobno, tylko dziś od 3-6, Cegielniana Nr. 6, mieszk. 5, front 11 p.

1 maj w Łodzi.

Rynek Leonarda miejscem zbiórek komunistów.
Łódź, 1. 5. Łódź w dniu dzisiejszym w godzinach porannych nie zmieniła swego zwykłego oblicza. Na mieście panował spokój. K. E. Ł. jak zwykle wypuściło z remizy pełny tabor tramwajowy.

O godzinie piątej rano na terenie starej remizy część pracowników tramwajowych zorganizowała wiec, na którym poruszono sprawę świętowania

w dniu 1-ym maja. Wymiarad był taki, że nie miały być tramwaje wyruszyć na swoje miejsce. Odetnięcie tramwajów miało być symbolicznym aktem. Co do Linii nr. 11-12, które zostały zatrzymane, to tramwaje zostały wycofane z linii. Prawo jazdy w godzinach 1-5 nie było w pełni w służbie.



Dziś dawno oczekiwana premiera!

Rewelacyjnego filmu jubileuszowego produkcji FOX-FILMU, ilustrującego historję ostatnich lat Rosji. Reżyserja znakomitego RAOULA WALSHA

„TANCERKA“

Najpotężniejsze i najwspanialsze i najbardziej wstrząsające arcydzieło X Muzy. Z niebывалым dotąd nakładem odtworzony został w nim oszalałający przepych carskiej Rosji oraz groza wydarzeń powojennych.

W roli tytułowej na znakomitego artystkę świata

DOLORES DEL RIO

W głównych rolach męskich
Charles Farrell i Iwan Linow

Pełneta ilustracja muzyczna wielkiej orkiestry symfonicznej pod dyr. Teodora Rydera.
Początek przedst. o godz. 4, po poł. w soboty niedziele o godz. 12 w poł., ostatniego o godz. 10 w.
Bilety ulgowe i passe-partout, prócz urzędowych i prasowych nieważne.

Zdarzenia i wypadki ubiegłej doby.

(—) Na wczorajszym zebraniu BB w Warszawie wicemarszałek Senatu Gliwicz Wygłosł obszerny referat o obecnej sytuacji ekonomicznej Polski. Jako jedyne środki przeciwdziałania kryzysowi gospodarstwu wskazał na: 1) konieczność wzrostu kapitalizacji wewnętrznej i przypięciu kapitałów zagranicznych do Polski; 2) ruch budowlany; 3) rozszerzenie rynku wewnętrznego przez podniesienie zdolności konsumpcyjnej.

(—) Włamywacze wtargnęli wczoraj do biura Sądu Najwyższego przy Fl. Krasieńskich w Warszawie, rozpruli kasę i zabrali z niej 1800 zł.

(—) Wczoraj odbyło się w Warszawie niezwykle huczne wesele córki doradcy finansowego p. Dewey'a. Cała wyprawa panny młodej została zakupiona w Polsce. Na ślubie obecny był cały rząd z premierem Świątłskim na czele.

(—) Policja łódzka dokonała szeregu aresztowań wśród komunistów na polecenie władz centralnych, które stwierdziły, że komitety komunistyczne otrzymały z Moskwy pieniądze na przeprowadzenie akcji w dn. 1 maja.

(—) W dniu wczorajszym przestał wychodzić łódzki dziennik popołudniowy „Il. Prasa Wieczorna”.

(—) Tow. Akc. N. Ejtingon wydzierżawiło od Tow. Akc. S. Rosenblatt tkalnicy i wykończalnię.

Dwunasty dzień procesu o nadużycia poborowe. Dzisiaj zeznaje żona ppłk. Rogalskiego Konsternacja po aresztowaniu Rumiancewa.

Łódź, 1. 5. Wbrew oczekiwaniom dziś, w dwunastym dniu rozpraw przeciwko podpułkownikowi Rogalskiemu, po rucznikowi Kijani i sierżantowi Wróbelowi — badani już byli świadkowie obrony.

Wczorajsze aresztowanie na sali sądowej Rumiancewa wywołało zrozumiałą konsternację wśród pozostałych świadków.

Konfrontowany kilkakrotnie z ostatnio zbadanymi świadkami Rumiancew, stwierdza wbrew ich zaprzeczeniom, że podczas składania zeznań w żandarmerji wywarło na nim terror moralny, przyczem sierżant Dzieciół kazał mu to zeznać co miał zapisane u siebie w notesie.

Sprzeczność w zeznaniach Rumiancewa są tak jasne, że prokurator zareagował na to wnioskiem o aresztowanie tego świadka.

Mimo sprzeciwu obrony, która dowodzi, że sprzeczność za chodzi tylko w nieistotnych szczegółach i polega na subiektywnym zapamiętaniu świadka, Sad wydał polecenie aresztowania Rumiancewa i przekazania go prokuratorowi przy Sądzie Okręgowym w Łódzi.

Świadek Kowalik: również „macher” wmiązany w tę aferę, który dotąd z wielkim zainteresowaniem wśród audytorium śledził bieg rozprawy, na

widok aresztowania Rumiancewa — dyskretnie wysuwa się z sali sądowej i wszelki ślad po nim zaginał.

Po zeznaniach doktora Kuryłuka, który stwierdził, że ppłk. Rogalski, jako uczestnik komisji, nie wpływał na pozostałych członków komisji poborowej — badani byli przez sąd dr. Kasiński, lekarz powiatowy w Wielunju.

Świadek ten niekorzysta z przysługującego mu prawa nieznanania, jako wmięzanego, w tę aferę i oświadczył, że poborowego Plotka badał w jego mieszkaniu. Plotek leżał w łóżku i dr. Kasiński stwierdził u niego dolegliwości, poczem wydał zaświadczenie lekarskie, że nie może być wcielony do oddziału.

Pułk. dr. Miłodrowski: Jaką chorobę świadek u niego stwierdził?

Dr. Kasiński: Szmer serca.

Pułk. dr. Miłodrowski: Czy szmer serca wystarcza do wydania świadectwa o wykluczeniu podróży kolejowej celem stawienia się do oddziału?

Dr. Kasiński: — Jeśli szmerowi towarzyszą zawroty głowy...

Pułk. dr. Miłodrowski: — Czy świadek stwierdził także i zawroty głowy?

Dr. Kasiński: — To nie tak łatwo stwierdzić trzeba polegać na subiektywnym stanie pacjenta...

Pułk. dr. Miłodrowski: — Czem się świadek kierował stwierdzając potrzebę zwłoki wcielenia do szeregów na 4 tygodnie?

Dr. Kasiński: — Byłem tego przekonania, że w tym czasie Plotek będzie mógł bez uszczerbku dla swego zdrowia odbyć podróż i stanąć pod karabinem.

W końcu świadek ten zeznał, że za świadectwa lekarskie lamków szyb.

Wine wypadku ponosi szofer autobusu Władysław Rak, którego też pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

nie otrzymywał pieniędzy, honorarium pobierał tylko za badanie.

Adw. Hofmokl - Ostrowski: — Czy świadkowi znane są pogłoski, stwierdzone nawet zeznaniami świadków, że pan, ppłk. Rogalski i dwaj inni panowie pobrali od poborowego Zolkowicza po 300 złotych łapówki?... Świadek może uchylić się od odpowiedzi na to pytanie!

Dr. Kasiński: — Odpowiem, podobny zarzut łapówki jest wynysłem.

Na dr. Kasińskim skończyły się zeznania świadków oskarżenia a sąd przystąpił do badania świadków odwoławczych.

Helena Kulańska, służąca pułkownikostwa Rogalskich, zeznała, że „państwo” żyli skromnie, a nawet w niedostatku.

Na pytanie obrońcy pułk. Rogalskiego, świadek ten oświadcza, że po aresztowaniu ppłk. Rogalskiego major Shoms, zastępca komendanta PKU — zapytował ją czy państwo są coś winni jej za służbę i zapraszał ją do siebie do domu, przyrzekając pouczyć jak ma w sprawie podpułkownika zeznawać.

Wiele humoru wniósł do dzisiejszej rozprawy 73-letni świadek obrony Szuster.

Adw. Hofmokl - Ostrowski: — Czy prawdziwe są pogłoski, jakoby świadek dawał ppłk. Rogalskiemu 1000 zł. łapówki za zwolnienie syna z wojska?

Sw. Szuster: — A pan mecenas przy tem był?

Adw. Hofmokl-Ostrowski: Ja przy tem nie byłem ale pan miał być i dlatego pana pytam.

Sw. Szuster: Moi synowie służyli jako ochotnicy w wojsku, czemu się nie sprzeciwiałem i nie starałem się, aby któryś był z wojska zwolniony...

Adw. Hofmokl - Ostrowski: Ależ, na Boga, cały szereg „machersów” zarzuca panu łapówkę, o tem się tu mówi od kilku dni... może więc żona pańska dawała komuś 1000 zł. łapówki?

Sw. Szuster: Czy pan mecenas przysięgnie...?

Adw. Hofmokl - Ostrowski: Mój panie, pan przecież wie, że

Autobus wpadł na furę z mąką. Kilka osób rannych.

Łódź, 1 maja. W dniu wczorajszym na szosie Piotrków — Wolbórz wydarzyła się tragiczna w skutkach katastrofa samochodowa. W kierunku Piotrkowa zjechał z furą pełną mąki Berek Gomoliński, gdy nagle na zakręcie pokazał się autobus mknący z pasażerami w kierunku Wolbórz. Uniknięcie katastrofy było rzeczą niemożliwą. Nastąpiło zderzenie, któremu towarzyszyły krzyki wystra-

szonych pasażerów autobusu i trzask łamanych desek. Wóz z transportem mąki został strzaskany doszczętnie, a oba konie Gomolińskiego zostały zabite, zaś Berek Gomoliński uległ ciężkim obrażeniom ciała, tak że musiano przewieźć go do szpitala.

Autobus poza silnem uszkodzeniem motoru nie doznał większych strat.

5 osób z pośród pasażerów odniosło okaleczenia od od-

KINO TEATR

Dziś premiera!

dramatu miłosnego, osnutego na tle dworu rosyjskiego i ruchu rewolucyjnego p. t.

„ADJUTANT GARA“

Reżyserji Stryszewskiego.

W rolach głównych: Iwan Mozzuchin, Carmen Boni i Georgij Sierow.

Orkiestra symfoniczna pod bat. Sz. Bajgelmana.

ZDOLNE MŁODE PANIE
(większa ilość) dobrze się prezentujące, wymowne
poszukuje światowa firma
do przeprowadzenia reklamy. Propagandystki jako też Panie, które miały styczność ze sprzedażą mają pierwszeństwo. Zgłoszenia osobno, tylko dziś od 3-6, Cegielniana Nr. 6, mieszk. 5, front 11 p.

1 maj w Łodzi.

Rynek Leonarda miejscem zbiórek komunistów.

Łódź, 1. 5. Łódź w dniu dzisiejszym w godzinach porannych nie zmieniła swego zwykłego oblicza. Na mieście panował spokój. K. E. Ł. jak zwykle wypuściło z remizy pełny tabor tramwajowy.

O godzinie piątej rano na terenie starej remizy część pracowników tramwajowych zorganizowała wiec, na którym poruszono sprawę świętowania

Wyprowadzenie niezwykłej pary w jaskini na Kahlenbergu.

Wczorajszego już czasu kradki, co mu się nawinęło pod rękę, najczęściej jednak żywność. Oboje tylko troszczyli się o siebie, o to będzie z wiosną, którą wrzeszczą kiedyś nadejdzie mu siła, a z którą okolica Wiednia zaroi się majówkami i wycieczkami świątecznymi i tem, że się ich raj wtedy skończy.

Skończył się jednak wcześniej udział solidarnie wszystkich członków rodziny, tylko roboty wymagające więcej siły fizycznej, jak rąbanie drzewa lub przyniesienie wody, wykonywane są wyłącznie przez mężczyzn. Zresztą mąż wcale nie uważa siebie za ułamek, gdy musi pomóc żonie przy przygotowaniu obiadu, uprzątnięciu namiotu lub praniu odzieży. Traktuje to jako „sport”.

Po ciężkiej pracy w zakopcanych murach przynajmniej raz w tygodniu należy uciec na łono przyrody. Zieleń i słońce leczą duszę z melancholji i ciało z chorób.

„Weekend” zagranicą, a w Łodzi.

Weekend, to angielski termin dla „końca tygodnia”. W czesnie po południu w sobotę śpieszą do rodzin swych Amerykanie i Anglicy bogaci i ubodzy, starzy i młodzi, milionerzy i mieszkańcy dalekich domków i dzielnic robotniczych, aby użyć swobody, ruchu na wolnym powietrzu, słońca, sportu.

Większość robotników po kilku latach pracy dorabia się własnego domku z ogródkiem a ogródek ten jest umiłowaniem, żrenicą w oku całej rodziny. Na jego upiększenie, na jego potrzeby, cięła się ciężko zapracowane groszki, a roboty w nim wykonywa się przeważnie w soboty po południu.

Jeżeli ktoś nie posiada własnego domu i ogródka, to i tak może, gdy pogoda sprzyja, dzień cały spędzić na szermach świecie Bożym, bo całe życie w Anglii i Ameryce jest nawiązane na „out door life”, na przebywanie pod gotem niebem.

gdy tylko nadarza się ku temu sposobność. W Ameryce, w pobliżu wielkich ośrodków przemysłowych, wśród lasów, łak i pól, powstają całe miasta namiotów, gdyż „camping” jest ulubioną rozrywką tamtejszych ludzi zdrowych, zahartowanych, lubiących ruch i rozkoszujących się tym krzepkim powietrzem wiatru, który nozdrza napełnia zapachem odległego morza, albo nieobjętych okiem stepów.

W każdym człowieku tkwi w podświadomości, odziedziczona po dalekich przodkach ja kaś resztką skłonności do koczowniczego życia, ale tylko u Amerykanów znajduje ona wyraz w praktyce. Jest w zwyczajem, że podczas „campingu” wszystkie roboty, jak gotowanie, zmywanie naczyń, czyszczenie obuwi itp. wykonywane są własnoręcznie, nawet wówczas, jeżeli się w domu posiada służbę, która czynności te zwykła załatwiać. Niektórzy spędzają pod namiotem cały czas swego urlopu, a wówczas i z praniem trzeba się uporać.

W Manchesterze żyje stary już jegomość nazwiskiem William Eroch, który przekroczył siedemdziesiątkę. Niewiadomo z jakich pobudek zszedł on z uczciwej drogi. Gdy tylko wieczór zapadł, zakładał się Eroch do ogrodów publicznych, zrywał kwiaty

W Manchesterze żyje stary już jegomość nazwiskiem William Eroch, który przekroczył siedemdziesiątkę. Niewiadomo z jakich pobudek zszedł on z uczciwej drogi. Gdy tylko wieczór zapadł, zakładał się Eroch do ogrodów publicznych, zrywał kwiaty

Przestrzegano go kilkakrotnie, mimo to przychodził i nadal zabierał kwiaty. Wreszcie oparła się sprawa o sąd. Do winy musiał się przyznać. Cóż miał zrobić? Powiedział się dzieciu, że lubi kwiaty. Bądź co bądź udowodniono mu kra-

Przestrzegano go kilkakrotnie, mimo to przychodził i nadal zabierał kwiaty. Wreszcie oparła się sprawa o sąd. Do winy musiał się przyznać. Cóż miał zrobić? Powiedział się dzieciu, że lubi kwiaty. Bądź co bądź udowodniono mu kra-

Przestrzegano go kilkakrotnie, mimo to przychodził i nadal zabierał kwiaty. Wreszcie oparła się sprawa o sąd.

Przestrzegano go kilkakrotnie, mimo to przychodził i nadal zabierał kwiaty. Wreszcie oparła się sprawa o sąd.

Przestrzegano go kilkakrotnie, mimo to przychodził i nadal zabierał kwiaty. Wreszcie oparła się sprawa o sąd.

Przestrzegano go kilkakrotnie, mimo to przychodził i nadal zabierał kwiaty. Wreszcie oparła się sprawa o sąd.

Przestrzegano go kilkakrotnie, mimo to przychodził i nadal zabierał kwiaty. Wreszcie oparła się sprawa o sąd.

Przestrzegano go kilkakrotnie, mimo to przychodził i nadal zabierał kwiaty. Wreszcie oparła się sprawa o sąd.

Przestrzegano go kilkakrotnie, mimo to przychodził i nadal zabierał kwiaty. Wreszcie oparła się sprawa o sąd.

Przestrzegano go kilkakrotnie, mimo to przychodził i nadal zabierał kwiaty. Wreszcie oparła się sprawa o sąd.

Przestrzegano go kilkakrotnie, mimo to przychodził i nadal zabierał kwiaty. Wreszcie oparła się sprawa o sąd.

Przestrzegano go kilkakrotnie, mimo to przychodził i nadal zabierał kwiaty. Wreszcie oparła się sprawa o sąd.

Przestrzegano go kilkakrotnie, mimo to przychodził i nadal zabierał kwiaty. Wreszcie oparła się sprawa o sąd.

Przestrzegano go kilkakrotnie, mimo to przychodził i nadal zabierał kwiaty. Wreszcie oparła się sprawa o sąd.

Przestrzegano go kilkakrotnie, mimo to przychodził i nadal zabierał kwiaty. Wreszcie oparła się sprawa o sąd.

Przestrzegano go kilkakrotnie, mimo to przychodził i nadal zabierał kwiaty. Wreszcie oparła się sprawa o sąd.

Przestrzegano go kilkakrotnie, mimo to przychodził i nadal zabierał kwiaty. Wreszcie oparła się sprawa o sąd.

Przestrzegano go kilkakrotnie, mimo to przychodził i nadal zabierał kwiaty. Wreszcie oparła się sprawa o sąd.

Przestrzegano go kilkakrotnie, mimo to przychodził i nadal zabierał kwiaty. Wreszcie oparła się sprawa o sąd.

Przestrzegano go kilkakrotnie, mimo to przychodził i nadal zabierał kwiaty. Wreszcie oparła się sprawa o sąd.

Przestrzegano go kilkakrotnie, mimo to przychodził i nadal zabierał kwiaty. Wreszcie oparła się sprawa o sąd.

Przestrzegano go kilkakrotnie, mimo to przychodził i nadal zabierał kwiaty. Wreszcie oparła się sprawa o sąd.

Poradnia Wenerologiczna

Lekarzy specjalistów ZAWADZKA 1. Szynna od 8 rano do 9 wieczór od 11-12 i 2-3 przyjmuje kobieta lekarz. W niedziele święta od 9-2 pp. Leczenie chorób WENERYCZNYCH, MOCZO-PŁCIOWYCH I SKÓRNYCH. Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper. Konsultacje z neurologiem i urologiem. Gabinet światło-leczniczy. Kosmetyka lekarska. Odsyłnia pociągająca dla kobiet. PORADA 3 zł.

Dziewczyna o 5-ciu mózgach.

W Paryżu badana jest obecnie przez cały szereg ludzi nauki sprawozdania specjalnie z Ameryki niejaka Thea Alba, 17-letnia dziewczyna pochodzenia cygańskiego. Od dzieciństwa przez długie i cierpliwe ćwiczenia zdolowała ona wyrobić w sobie zupełną niezależność palców u rąk i nóg i posługiwać się z równą łatwością wszystkimi swymi czterema kończynami, jak to czyni człowiek normalny z prawą swą ręką.

Dwa trupy w sypialni małżeńskiej. Zemsta zdradzonego handlowca.

Z Kurytby donoszą: W początku bm. tujejsza kolonia polska wstrząśnięta została do głębi ponurym dramatem małżeńskim. Jaki rozegrał się w rodzinie znanego tu powszechnie handlowca i działacza społecznego Piotra Nowackiego. On dłuższego czasu podejrzewał on żonę swą o niewierność małżeńską, a chcąc się dowiedzieć prawdy, symulował podróz. W noc ukryty w pobliżu domu oczekując uwodziciela żony i około północy zauważył młodego Syrjczyka Rachida Maluffa, wchodzącego do mieszkania. Kiedy w chwili późniejszej wszedł do sypialni żony, zastał ją w czułych objęciach Syrjczyka. Na odgłos kroków męża żona zerwała się i zastąpiła kucharkę. Mąż, uzbrojony w strzelbę i rewolwer, strzelił do wiarołomnej żony ze strzelby. Następnie strzelił z rewolweru do uciekającego kochanka żony i kilkoma strzałami położył go trupem. Przywoławszy na pomoc lekarza oddał się p. Nowacki w ręce policji. Postrzał p. Nowackiej był niebezpieczny: w dwa dni później zmarła w szpitalu. P. Nowacki wypuszczony został na wolność.

Wyprowadzenie niezwykłej pary w jaskini na Kahlenbergu.

Wczorajszego już czasu kradki, co mu się nawinęło pod rękę, najczęściej jednak żywność. Oboje tylko troszczyli się o siebie, o to będzie z wiosną, którą wrzeszczą kiedyś nadejdzie mu siła, a z którą okolica Wiednia zaroi się majówkami i wycieczkami świątecznymi i tem, że się ich raj wtedy skończy.

Poradnia Wenerologiczna

Lekarzy specjalistów ZAWADZKA 1. Szynna od 8 rano do 9 wieczór od 11-12 i 2-3 przyjmuje kobieta lekarz. W niedziele święta od 9-2 pp. Leczenie chorób WENERYCZNYCH, MOCZO-PŁCIOWYCH I SKÓRNYCH. Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper. Konsultacje z neurologiem i urologiem. Gabinet światło-leczniczy. Kosmetyka lekarska. Odsyłnia pociągająca dla kobiet. PORADA 3 zł.

Dziewczyna o 5-ciu mózgach.

W Paryżu badana jest obecnie przez cały szereg ludzi nauki sprawozdania specjalnie z Ameryki niejaka Thea Alba, 17-letnia dziewczyna pochodzenia cygańskiego. Od dzieciństwa przez długie i cierpliwe ćwiczenia zdolowała ona wyrobić w sobie zupełną niezależność palców u rąk i nóg i posługiwać się z równą łatwością wszystkimi swymi czterema kończynami, jak to czyni człowiek normalny z prawą swą ręką.

Dwa trupy w sypialni małżeńskiej. Zemsta zdradzonego handlowca.

Z Kurytby donoszą: W początku bm. tujejsza kolonia polska wstrząśnięta została do głębi ponurym dramatem małżeńskim. Jaki rozegrał się w rodzinie znanego tu powszechnie handlowca i działacza społecznego Piotra Nowackiego. On dłuższego czasu podejrzewał on żonę swą o niewierność małżeńską, a chcąc się dowiedzieć prawdy, symulował podróz. W noc ukryty w pobliżu domu oczekując uwodziciela żony i około północy zauważył młodego Syrjczyka Rachida Maluffa, wchodzącego do mieszkania. Kiedy w chwili późniejszej wszedł do sypialni żony, zastał ją w czułych objęciach Syrjczyka. Na odgłos kroków męża żona zerwała się i zastąpiła kucharkę. Mąż, uzbrojony w strzelbę i rewolwer, strzelił do wiarołomnej żony ze strzelby. Następnie strzelił z rewolweru do uciekającego kochanka żony i kilkoma strzałami położył go trupem. Przywoławszy na pomoc lekarza oddał się p. Nowacki w ręce policji. Postrzał p. Nowackiej był niebezpieczny: w dwa dni później zmarła w szpitalu. P. Nowacki wypuszczony został na wolność.

Dziewczyna o 5-ciu mózgach.

W Paryżu badana jest obecnie przez cały szereg ludzi nauki sprawozdania specjalnie z Ameryki niejaka Thea Alba, 17-letnia dziewczyna pochodzenia cygańskiego. Od dzieciństwa przez długie i cierpliwe ćwiczenia zdolowała ona wyrobić w sobie zupełną niezależność palców u rąk i nóg i posługiwać się z równą łatwością wszystkimi swymi czterema kończynami, jak to czyni człowiek normalny z prawą swą ręką.

Dwa trupy w sypialni małżeńskiej. Zemsta zdradzonego handlowca.

Z Kurytby donoszą: W początku bm. tujejsza kolonia polska wstrząśnięta została do głębi ponurym dramatem małżeńskim. Jaki rozegrał się w rodzinie znanego tu powszechnie handlowca i działacza społecznego Piotra Nowackiego. On dłuższego czasu podejrzewał on żonę swą o niewierność małżeńską, a chcąc się dowiedzieć prawdy, symulował podróz. W noc ukryty w pobliżu domu oczekując uwodziciela żony i około północy zauważył młodego Syrjczyka Rachida Maluffa, wchodzącego do mieszkania. Kiedy w chwili późniejszej wszedł do sypialni żony, zastał ją w czułych objęciach Syrjczyka. Na odgłos kroków męża żona zerwała się i zastąpiła kucharkę. Mąż, uzbrojony w strzelbę i rewolwer, strzelił do wiarołomnej żony ze strzelby. Następnie strzelił z rewolweru do uciekającego kochanka żony i kilkoma strzałami położył go trupem. Przywoławszy na pomoc lekarza oddał się p. Nowacki w ręce policji. Postrzał p. Nowackiej był niebezpieczny: w dwa dni później zmarła w szpitalu. P. Nowacki wypuszczony został na wolność.

Dziewczyna o 5-ciu mózgach.

W Paryżu badana jest obecnie przez cały szereg ludzi nauki sprawozdania specjalnie z Ameryki niejaka Thea Alba, 17-letnia dziewczyna pochodzenia cygańskiego. Od dzieciństwa przez długie i cierpliwe ćwiczenia zdolowała ona wyrobić w sobie zupełną niezależność palców u rąk i nóg i posługiwać się z równą łatwością wszystkimi swymi czterema kończynami, jak to czyni człowiek normalny z prawą swą ręką.

Dwa trupy w sypialni małżeńskiej. Zemsta zdradzonego handlowca.

Z Kurytby donoszą: W początku bm. tujejsza kolonia polska wstrząśnięta została do głębi ponurym dramatem małżeńskim. Jaki rozegrał się w rodzinie znanego tu powszechnie handlowca i działacza społecznego Piotra Nowackiego. On dłuższego czasu podejrzewał on żonę swą o niewierność małżeńską, a chcąc się dowiedzieć prawdy, symulował podróz. W noc ukryty w pobliżu domu oczekując uwodziciela żony i około północy zauważył młodego Syrjczyka Rachida Maluffa, wchodzącego do mieszkania. Kiedy w chwili późniejszej wszedł do sypialni żony, zastał ją w czułych objęciach Syrjczyka. Na odgłos kroków męża żona zerwała się i zastąpiła kucharkę. Mąż, uzbrojony w strzelbę i rewolwer, strzelił do wiarołomnej żony ze strzelby. Następnie strzelił z rewolweru do uciekającego kochanka żony i kilkoma strzałami położył go trupem. Przywoławszy na pomoc lekarza oddał się p. Nowacki w ręce policji. Postrzał p. Nowackiej był niebezpieczny: w dwa dni później zmarła w szpitalu. P. Nowacki wypuszczony został na wolność.

Dziewczyna o 5-ciu mózgach.

W Paryżu badana jest obecnie przez cały szereg ludzi nauki sprawozdania specjalnie z Ameryki niejaka Thea Alba, 17-letnia dziewczyna pochodzenia cygańskiego. Od dzieciństwa przez długie i cierpliwe ćwiczenia zdolowała ona wyrobić w sobie zupełną niezależność palców u rąk i nóg i posługiwać się z równą łatwością wszystkimi swymi czterema kończynami, jak to czyni człowiek normalny z prawą swą ręką.

Dwa trupy w sypialni małżeńskiej. Zemsta zdradzonego handlowca.

Z Kurytby donoszą: W początku bm. tujejsza kolonia polska wstrząśnięta została do głębi ponurym dramatem małżeńskim. Jaki rozegrał się w rodzinie znanego tu powszechnie handlowca i działacza społecznego Piotra Nowackiego. On dłuższego czasu podejrzewał on żonę swą o niewierność małżeńską, a chcąc się dowiedzieć prawdy, symulował podróz. W noc ukryty w pobliżu domu oczekując uwodziciela żony i około północy zauważył młodego Syrjczyka Rachida Maluffa, wchodzącego do mieszkania. Kiedy w chwili późniejszej wszedł do sypialni żony, zastał ją w czułych objęciach Syrjczyka. Na odgłos kroków męża żona zerwała się i zastąpiła kucharkę. Mąż, uzbrojony w strzelbę i rewolwer, strzelił do wiarołomnej żony ze strzelby. Następnie strzelił z rewolweru do uciekającego kochanka żony i kilkoma strzałami położył go trupem. Przywoławszy na pomoc lekarza oddał się p. Nowacki w ręce policji. Postrzał p. Nowackiej był niebezpieczny: w dwa dni później zmarła w szpitalu. P. Nowacki wypuszczony został na wolność.



Adolphe Menjou w roli tytułowej w niezrównanym komedjo-dramacie p. t. **„Szkoła Paryska”** w rolach głównych **Noah Berry, Virginia Valli, Arnolt Kent** i inni, — obok bogatej wystawy koncertowa gra wszystkich wykonawców. Orkiestra pod dyr. p. **R. Kantora.**

Być skromny przy zrywaniu kwiatów.
Gdy łąki i pola pokryje różnobarwny kobierzec.

Kto uważnie przyjrzał się w porze wiosennej mieszczanom, jak wleczerom wracają z przechadzki oblatowani ogromną ilością bukietów — kto poza tem zauważył większą jeszcze ilość roślin zerwanych porzuconych na drodze, jeszcze za miastem — ten przyznać musi, że całe fury zieleni marnieją codziennie dzięki wandalizmowi naszych spacerowiczów.

drzew, ani nie używaj kory drzewnej do wypisywania lub wyrzynania nazwisk, bo jedno i drugie napelnia niesmakiem każdego miłośnika przyrody.

Więc bądźmy przyjaciółmi nie wrogami! pięknych krajobrazów.

I zrozumie wtenczas każdy, nawet nieprzyrodnik, że świat roślinny w okolicach podmiejskich coraz to uboższy, a rzadkie i piękne okazy kwiecia całkiem zaginę.

Do wszystkich tych, którzy przy wiosennem przebudzeniu przyrody pośpieszą na łono natury, by tradycyjną odbyć majówkę — skierować chcemy skromne prośby, aby przestrzegali i dopilnowali przestrzegania następujących napomnień:

- 1) Oszczędzaj rośliny, oszczędzaj zwłaszcza kwiecia wiosennego! Pamiętaj stale, że rośliny tylko niezerwane spełnić mogą swój cel życiowy: napełnienie naszej przyrody i mnożenie oraz zachowanie gatunku.
- 2) Gdy już konieczność chcesz coś zabrać dla ozdoby twego domu, pamiętaj wtenczas: „Łamiesz kwiaty, bądź skromny, nie bierz tak dużo! Weź kilka i zostaw resztę na murawie.”
- 3) Ostrożnie zrywaj kwiaty z krzaczka, urznięj go raczej starannie scyzorykiem, bo przez to cierpi pozostałość kwiecia najmniej i może się dalej rozwijać. Natomiast przy gwałtownem, bezwzględnie zrywaniu, ucierpią też sąsiednie gązdziki i często nadłamane i zdeptane skazane są na zagładę.
- 4) Nigdy nie wykopuj rośliny wraz z korzeniem! Właśnie kwiaty wiosna kwitnąca należą do większej części do roślin, których korzenie przetrwają więcej niż rok pod ziemią i które wypuszczają za rok nowe łodygi z kwiatami. Przy usunięciu korzenia, ginie roślina także dla następnej wiosny.
- 5) Nie zrywaj też gązdziki z korzeniem!

Dr. med. H. LUBICZ
ulica Czeleńska 43, tel. 41-32.
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i mocznicowych. Naświetlanie lampą kwarcową.
Dla pań od 3-5 oddziel. poczekalnia.
Przyjmuje od godz. 8-10 i od 5-8 od 5-7.

KRATCZKI.

Obraza pijanych na śledzia. Uczta bezrobotnych.

Wprawdzie nie miejsce w kratyczkach na zajmowanie się poważnym problemem bezrobocia, jednakże sprawa, jaka była rozpatrywana w dniu wczorajszym w sądzie grodzkim, nasuwa na temat bezrobocia szereg smutnych refleksji.

Różni ludzie rozmaicie reagują na poważne zmartwienia, do jakich zaliczyć także należy utratę pracy. Ludzie bardziej uczuciowi popełniają zamachy samobójcze, ludzie mądrzy i rzetelni starają się otrzymać jakąkolwiek inną pracę, a człowiek naprawdę chcący pracować zawsze na mniejszy czy większy kawałek chleba zarobi, inni znowu, licząc na istnienie Funduszu Bezrobocia, oddają się z rozkoszą pijaństwu.

ZREDUKOWANI KOLEJARZE.
Ostatnio zredukowano szereg robotników, zatrudnionych na kolei. Przewodził im niejaki Zygmunt Lewandowski. Lewandowski gorąco wyznawał zasadę: grunt się nie przejmować, do brzo się odżywiać i popijać „wyborową”. Zebrał on grono swych kolegów kolejowych tak, jak i on zredukowanych i przekonał ich, że należy „uczcić” redukcję, jako że Fundusz Bezrobocia pamięta o nich i z głodu umrzeć im nie da. Rozpoczęło się wtedy grono wędrownicze z szynku do szynku, z knajpki do knajpki.

Ze Starogardu telefonują: Na szosie między Czerskiem a Starogardem, zdarzyła się katastrofa samochodowa. Wskutek defektu samochód ciężarowy uderzył z wielką siłą o przydrożne drzewo. Jeden z pasażerów niejaki Artur Weiland poniósł śmierć na miejscu.

inni pasażerowie ponieśli lekkie obrażenia cieleśne. W samochodzie jechało 10 kupców, którzy wieźli nabią, przeważnie jaika do Gdańska.

W dniu wczorajszym Zygmunt Lewandowski stanął przed Sądem Grodzkim pod zarzutem przestępstw, przewidzianych w art. 262 K. K. Sprawę rozpatrywał sędzia Pawłowski. Oskarżony Lewandowski nie przyznał się do winy, oświadczył tylko, że była to libacja na cześć rozejścia się przyjaciół, a bójka wynika nie z jego winy.

Po naradzie sędzia Pawłowski wydał wyrok, skazując Zygmunta Lewandowskiego na 4 dni aresztu z zamianą na 20 złotych grzywny.



Lew, który pochwyił w zęby protezę inwalidy: — A to ma twarde mięso. Zęby można polamać.

W dniu wczorajszym Zygmunt Lewandowski stanął przed Sądem Grodzkim pod zarzutem przestępstw, przewidzianych w art. 262 K. K. Sprawę rozpatrywał sędzia Pawłowski.

Oskarżony Lewandowski nie przyznał się do winy, oświadczył tylko, że była to libacja na cześć rozejścia się przyjaciół, a bójka wynika nie z jego winy.

Po naradzie sędzia Pawłowski wydał wyrok, skazując Zygmunta Lewandowskiego na 4 dni aresztu z zamianą na 20 złotych grzywny.

Strajk działwy szkolnej na polecenie rodziców.
Z Krakowa donoszą: Prezydent Komisji Mieszanej p. Calonder w lutym r. 1928 wydał decyzję, na podstawie której 16-cioro dzieci szkolnych w Brzeziu (pow. rybnicki), zapisanych do szkoły niemieckiej, mają przejść do szkoły polskiej.

W myśl stosownych przepisów, ponieważ mimo trzechkrotnych wezwań nie zgłosiły się one do egzaminu u inspektora Maurena.

Prezydent Rzeczypospolitej właskawo nieostrożnego sędziego, który zabił znaną artystkę.

Z Wilna donoszą: Wilnianom dobrze pamiętny jest tragiczny wypadek, jaki się rozegrał w dn. 19 lipca r. ub. w mieszkaniu b. artystki s. p. Marji Korzeniewskiej, kiedy to, będący wówczas w wizycie b. p. o. sędziego śledczego VI rewiru na m. Wilno, p. Juliusz Pines przez nieostrożność spowodował

wystrzał z rewolweru, a błędna kula ugodziła w serce gospodyni, powodując śmierć natychmiastową.

Tragiczny ten wypadek połączony z sobą cały szereg przykrych konsekwencji dla niefortunnego posiadacza broni palnej, p. Pinesa.

W pierwszym rzędzie złożony został on z urzędowania, niezbyt przyjemne śledztwo, rezultatem czego były sprawy sądowe, przeprowadzone przez wszystkie instancje.

Aczkolwiek w danym wypadku nie mogło być jakiegokolwiek zły woli ze strony Pinesa, t. j. sady nie przebiegał nad tak lekkomyślnym czynem człowieka z wykształceniem, pełniącego obowiązki sędziego śledczego, wymierzony w postacią pozbawioną

przez trzy miesiące. Rozbieżność w orzeczeniach sądu okręgowego i sądu cywilnego polegała na tym, że pierwsza instancja oskarżonego p. Pinesa o kłótnię w więzieniu, apelacyjny zmienił ten wyrok na twierdząc, że wiadomo, nie pociąga za prawnych skutków.

Skazany od wymiaru kary wiedliwości odwołał się do sądu P. Prezydenta Republiki.

Na skutek tej prośby, sędzia odpowiedział powiadomieniem, że Pan Prezydent Republiki wyraża zgodę na karę wymierzoną Juliuszowi Pinesowi całkowicie darow.

Ruchome krzaki.
Nowy sposób przemycania towarów.
Z Katowic donoszą: Nad granicą w pow. rybnickim strażnicy zauważyli, że w pustem dotąd miejscu urosły krzaki.

W sporej ilości. Obserwowane haczyki krzaki tajemnicze poruszały się, sunąc w stronę granicy niemieckiej. Strażnicy dali wówczas w tę stronę kilka strzałów śrutowych, w rezultacie czego z pod krzaków poczęli uciekać przemyticy, z wyjątkiem jednego, postrzelonego, którego też aresztowano.

Kto powinien zabić się jutro?
Pobór rocznika 1928.
Jutro w pierwszym dniu wyborów podjęto udział w wyborach do Rady Powiatowej.

ZASWIADCZENIA POBOROWYCH.
Biuro Wojskowe przydzielone do poborowych rocznika 1928.

TEATR.
W Teatrze Miejskim w Wilnie w 7-minutowym przedstawieniu „K. K. K.”.

TEATR.
W Teatrze Miejskim w Wilnie w 7-minutowym przedstawieniu „K. K. K.”.

TEATR.
W Teatrze Miejskim w Wilnie w 7-minutowym przedstawieniu „K. K. K.”.

TEATR.
W Teatrze Miejskim w Wilnie w 7-minutowym przedstawieniu „K. K. K.”.

Potworne zarządzenie.

Głowa cara spalona w pralni w obecności przywódców bolszewickich.

Prawie jedenaście lat upływa od chwili tragicznego końca Mikołaja II i jego rodziny w jednej z piwnic Ekaterynburga. Kulami i bagnetami dobito ich, a potem zwłoki wrzucono do pośpiesznie wykopanego dołu. Ale duch cara nadal pokutował w zaułkach Moskwy; krażyły wieści, że car ocalał. Pojawili się oszuści, odgrywający nadal rolę za bitego monarchy. Wtedy władze sowieckie wydały potworne zarządzenie. Głowę cara odrąbano od kadłuba, posłano przez kurierów do Moskwy i wreszcie spalono ją w obecności przywódców bolszewickich w jednej z piwnic na Kremlu.

oto nowe osoby jęły się cisnąć do wąskiej pralni: Krestyński, korespondent sowiecki w Berlinie, Lomow i kilkanaście osobników w mundurach marynarskich. Bucharin próbował przemawiać, aby wyładować nieznośne napięcie w dusznym, gorącym lokalu. Nie słuchano go prawie; słowa jego przebrzmiały bez echa. Sam zimnokrwisty Łazicz nerwowo szarpał, jasny wąs, kiedy spoglądał

A potem padł rozkaz Trockiego. Tłum rozstąpił się; jeden z marynarzy podniósł kasę; mimowoli pochylili się wszystkie głowy.

Za chwilę zaszczyły płomienie, liżące żółtą głowę ostatniego cara...

Franciszkańska 31-a róg Brzezińskiej „BAJKA” Franciszkańska 31-a róg Brzezińskiej DZIS I DNI NASTĘPNYCH „BIAŁY PAJĄK” Arcywspaniały dramat salonowo-erotyczny w 12 wielkich aktach. W rolach głównych: MARJA PAUDLER i WALTER RILLA.

Tajemnica 4-ropiętrowego domu.

Osobliwy klub w Paryżu.

Do niedawna mieścił się przy jednej z ulic Paryża „klub przyjaciół sportu”, który policja przed kilku dniami rozwiązała. Budynek jest czteropiętrowy, a na każdym piętrze znajduje się tylko jedno okno. Wszystkie okna są zasłonięte grubymi kotarami. To też trudno było odgadnąć, jaki sport członkowie klubu uprawiają. Dopiero policja paryska odkryła tajemnicę. Przychodzono do klubu celem studiowania obrazów sławnych malarzy. Na ścianach każdego pokoju, wisiało pełno obrazów niemoralnych. Według tych dzieł pendzla wielkich artystów, uprawiano sport na tle erotycznym. Schodzili się przeważnie cudzoziemcy. Francuzi mimo pewnej lekkości nie leca na lep, zresztą mogą sobie na taki sport w domu pozwolić — jest to wrodzonej i pewnej. Do klubu

zaglądali goście obcojęzyczny nawet parę małżeńskich. Zabrano m. in. pewną panią oraz pana. Para ta przedtem na otuchę kilka dek i poszła „studium” stano ich w różowym kąpielowni w strojach Adama i Ewa. Wstydliwy komisarz policji dowierzał, że przed nim para małżeńska. Paszporty w porządku. Małżonkowie, należący do „klubu”, mają spore dochody; tak jasnienie daje gospodarzowi, w którym mieszka, kłopot. Aczkolwiek komisarz policji niejedno w swoim życiu widział, był tym wyjątkiem zdziwiony. „Czy pan ma zmuszona zarabiać w taki brudny sposób pieniądze? — pyta się go. — Przepraszam, ale pan ma w sobie coś. Co pan o nas wogóle sądzi? — moja jest porządna kobieta, a ja człowiekiem z twoją stwara”. Na takie dictum nie istotnie co odpowiedział.

Związek między gwiazdami, a kuchnią.

OKULTYZM i GASTRONOMIA.

Sprawy żołądkowe u rozmaitych narodów.

Naogół twierdzić można, że wiedza tajemna i sztuka kulinarna nie mają nic wspólnego ze sobą. Trudno pomyśleć o jedzeniu i pić w zaświatach i przypuszczać, że podobne materialne sprawy mają miejsce w czwartym wymiarze.

Greki wprawdzie w starożytności wspominali o ucztach swych bogów na Olimpie, delectujących się nektarem i ambrozją, a wiara w łaknienie i pragnienie umarłych rozpowszechniona była po całym świecie. Do grobów wstawiano nie tylko jado i napoje, lecz i naczynie do picia dla rozkoszowania się niebiańskimi trunkami. Przynoszono umarłym ofiary, w mniemaniu, że dym kadzidel, zapach krwi i potraw stanowi pożywienie dla ducha zmarłych.

Nie o tem jednakże mówić pragniemy. Chcemy jedynie wskazać, że i współczesna kuchnia znaleźć się może pod wpływem nadprzyrodzonych pojęć i rzeczy.

W pięknej, żywo napisanej i wartej przeczytania książce p. t. „La psychologie de la table” (psychologia słowa) Austina de Croze, siedemdziesięciu pięciu smakoszy, gastrozofów i kucharzy podaje swoje sądy i zdania o wszelkich możliwych tematach nauki kulinarnej i gastronomicznej.

I tak n. p. jeden z nich błaga czytelników, by przyjmowali zaproszenia tylko do takich domów,

gdzie się dobrze jada, inny znowu przypomina o znanym zdaniu, że gospodarz domu jest odpowiedzialny za szczęście zaproszonych gości tak dłużej, jak przebywają pod jego dachem. Dowiadujemy się rów-

nież o wielu szczegółach sztuki podawania do stołu i rozmieszczania osób przy stole, bowiem obie te rzeczy posiadają motywów leczniczych i psychologicznych (cielesne), lecz i psychologicznych (duchowe).

Następujące zdanie n. p. pochodzi od wprawnego psychologa: „Przy pierwszym daniu wobec sąsiadki przy stole obowiązuje mężczyzny tylko grzeszczoność. Przy drugim daniu grzeszczoność przechodzi w galanterię, a przy deserze wolno mu nawet być czułym. Wcześniej jednakże, jak przed szampanem nie wolno czułości tej okazać zbył wyraźnie niedyskret- nym dotknięciem kolana”.

Oczywiście wszyscy „kulinarni uczeni” jednomyślnie stwierdzają, że lecza osób przy stole nie powinna przekraczać 10 — 12, a lepiej jeszcze ograniczyć się do dziewięciu tylko. Wszelka gastrozofia kończy się u progu sali bankietowej.

W tejże książce pani Anna Osment pomiędzy innymi mówi także o wpływie żywności i planet na gastronomię, a przedewszystkiem o tem, jaki rodzaj pożywienia wolał inne osoby, urodzone pod poszczególnymi planetami.

Urodzeni pod Saturnem lubią ciemne, suto przyprawione korzeniami sosy i zwierzyne. Ludzie, urodzeni pod Jowiszem, jedzą dużo,

są smakoszami i lubią wszystko, co dodaje im sił: pokarmy roślinne, seletry, pieczywo z migdałami i kawę. Człowiek, urodzony pod Marssem, zapatruje się na jedzenie tylko z punktu widzenia użyteczności. Urodzony pod Wenerą

jest łakomy i t. d. Jest dość ciekawe porównać powyższe wywody z książką kucharską, wydaną niedawno przez instytut leczniczej sekcji medycznej przy wolnej wszechnicy Goetheanum w Sztutgardzie.

Książka ta p. t. „Sztuka kucharska na wschodzie i zachodzie” zawiera przepisy kucharskie i jadłospisy, oparte na doświadczeniach naukowych dr. Rudolfa Steinera i została opracowana przez panią Elżbietę Dank.

Autorka ułożyła spis potraw i przepisów według narodowości z istotnym uwzględnieniem wskazówek kulinarno-fizjologicznych i kulinarno-psychologicznych. Popelniła tylko błąd jeden, przeceniając kuchnię amerykańską, która zanadto

opiera się na konserwach, ponieważ większość gospodarstw obywateli musi bez ku charki, a stąd z braku czasu chwytają się uproszczonych metod przygotowywania potraw.

Kuchnia angielska — zdaniem p. Dank — jest kuchnią pozorów, pięknie nakrytego stołu, prostych, lecz ładnie podanych potraw. Nie jest smaczna, ponieważ jarzyny zarówno jak i mięso przygotowują się bez korzeni i ziół. Dopiero przy stole każdy dobiera sobie przyprawy.

Kuchnia francuska, znana ze swej dobroci, jest niesłychanie skomplikowana, lecz komplikacje te mają na celu należyte uwypatnienie istotnego, właściwego smaku danego mięsa lub jarzyny. W przeciwieństwie do kuchni angielskiej, francuska kuchnia stosuje wszelkie przyprawy i przewyższa wszystkie inne kuchnie pod względem

stosowania opalu, co jest jednym z najważniejszych warunków sztuki kucharzkiej.

Włosi są bardzo umiarkowani w jedzeniu, lecz wszystko, co spożywają, musi być pierwszorzędne.

LECZNICA.

LEKARZY SPECJALISTÓW PRZY GÓRNYM RYNKU. Piotrkowska 294, tel. 22-80 przy przyst. tramwaj. pabjanickich) Czynna od 10 rano do 7 wieczór, w niedziele i święta do 2 po poł. Wszystkie specjalności i dentystryka. Kąpiele świetlne, lampa kwarcowa, elektryzacja, Rentegen, szczepienia, analizy moczu, krwi, płocina, wydzielin i t. d.) Operacje, opatrunki, wizyty na miasto. Porada 4 złote. Porada dentystryczna oraz wenerologiczna dla chorób skórnych, wenerycznych i niemocy płciowej 3 złote.

Włoskie „makkaroni”, potrawa biednych ludzi, nieraz jest w nich jedynym daniem, lecz wszelkie do niego potrzebne do datki, jak pomidory, ser, oliwa, użyte są w proporcji niezbędnej. Kuchnia włoska jest prosta, lecz nie stosuje namiastek, a oliwa, której używa się w wielkiej ilości, dodaje jej lekkości i strawności.

Czeskie i węgierskie potrawy są ciężkie. O Polakach pisze p. Dank, że lubimy słodczyce.

Jadłospisy książki p. Dank ułożone są według temperatur, a wobec tego, że okultyzm znajduje związek pomiędzy temperamentem a gwiazdami, astrologia staje się doradczynią kucharką.

Redaktorzy są pustelnikami

tak twierdzi znakomity pisarz angielskich. Pismo angielskie „Time and Tide” podaje oryginalny pogląd Shaw'a na

dzisiejszych dziennikarzy. Zdolnych redaktorów jest nie wielu, co wynika stąd iż praca dziennikarska tak ich pochłania, iż nie mają czasu na żadne inne zajęcia. Redakcja pisma codziennego staje się niby całą więzienną, gdzie najsprawniejszy nawet redaktor musi utracić

kontakt ze światem. Odcięty jest od zebrań politycznych, posiedzeń literackich, wykładów naukowych, a nawet — od wspólnego obiadu. Dziennik powinien mieć przy najmniej trzech redaktorów głównych, a każdy miałby jeden dzień służby i dwa wolne. Dzienniki dzisiejsze są o 20 lat zacofane, gdyż redaktorzy są pustelnikami.

Strażnik latarni morskiej, zaopatrzony w aparat radiowy wie daleko lepiej od redaktorów gazet codziennych co się w świecie dzieje.

Tak twierdzi G. B. Shaw.

Malajczycy pilnie strzegą tajemnicy swoich farb.

Wiadomo, że szczerp Malajczyków należy nie tylko do najpiękniejszych ras, ale posiada również wysołą, odrębną kulturę, która zwłaszcza w sztuce

zaznacza się wybitnie. Między Malajczykami spotyka się np. wielkich malarzy, którzy tworzą rzeczy wspaniałe, pełne natchnienia i wyrazistości. Muzea w Hadze, Londynie, Paryżu i Rzymie posiadają ich cenne obrazy.

Ostatnio stwierdzono przy pewnych obrazach malajskich tę niezwykłość, że widzi się je tylko w ciemności. Za dnia przedstawiają zbieraninę szarych i czarnych kłębsów, podczas gdy nocą lśnią przedziwnie i nabierają tysiące barw cudnych, a nie określonych. Niejednokrotnie próbowano zbadać różnice między

Co nas po pracy rozrywka?

- Wieczorne rozrywki: Teatr Miejski, Teatr Kameralny, Teatr Popularny, Apollo, Bajka, Casino, Czary, Pocz. seansów, Cora, Pierwszy seans 4-ta, Capitol, Grand Kino, Luna, Ludowy, Miejska Galeria Sztuki, M. Kln. Oświatowy, Pocz. seansów, Odeon, Pocz. seansów, Palace, Resursa, Splendid, Spółdzielnia, Pocz. seansów, Wodewil, Zachęta, WINSZUJEMY: Jutro: Zygmunty, Wschód słońca 4.07, Zachód — 18.58, Długość dnia 15.52, Przybyło dnia 7.52, Tydzień 18-ty.

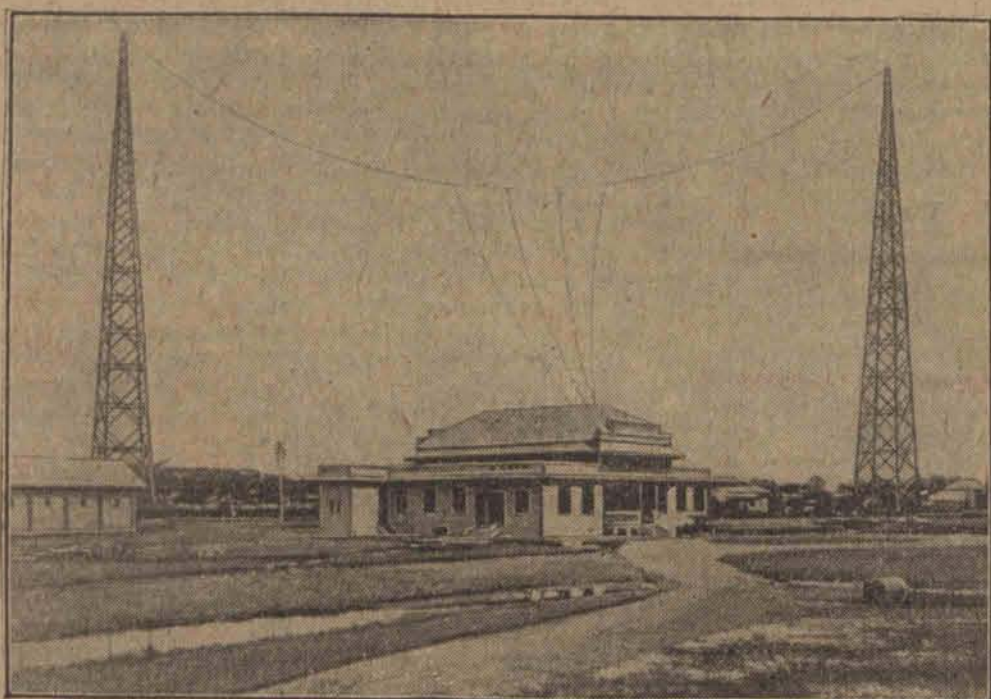
Dr. med. Rakowski

Specjalista chorób uszu, nosa i płuc. Przyjmuje 12-2 i 5-7. Konstanyłowska Nr. 10.

Dr. med. Niewiażka

przeprowadził się na ul. Andrzeja, Tel. 59-40. Choroby skórne, wenerologiczne i moczościowe. Naświetlanie lampą kwarcową. Przyjmuje od 8-10 rano i od 5-7 w niedziele i święta od 9 do 11. Dla pań oddzielna poczekalnia.

Nowoczesne zdobycze techniki na Dalekim Wschodzie.



Nowa stacja nadawcza w stolicy Sjamu, Bangkoku przeprowadziła pierwszą rozmowę telefoniczną z Europą na przestrzeni 8500 kilometrów. (h)

ZACHĘTA

Od dnia 29.IV do dn. 2.V Wielki przebieg sezonu. W rolach głównych L. Oldchand i H. Edwaros.

Od dnia 3.V do dnia 6 maja Następnny program: DZIŚ TĄNCZY MARIETTA z Lyą Mary w roli głównej.

Początek od godz. 4.30, w soboty i święta od godz. 12 w poł., na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr.

Redaktor naczelny: Franciszek Probst.

„Odbito na własnej maszynie rotacyjnej przy ul. Zawadzkiej Nr. 3.

Za wydawnictwo odpowiada: Władysław Stypułkowski. Za redakcję odpowiada: Roman Furmański.